

Andrzej Nils Ugglä

## POLSKA LIRYKA W SZWECJI PO ROKU 1939

Zainteresowanie narodową problematyką polską, życiem kulturalnym i literaturą było w Szwecji zawsze, mniej lub więcej, zależne od sytuacji politycznej, w jakiej kraj się aktualnie znajdował. Zainteresowanie to pobudzały wstrząsające Polską kataklizmy, jak zakończone klęskami powstania narodowe, wojny, lub, jak to miało miejsce w historii najnowszej, kryzysy polityczne.

Powstanie listopadowe w 1830 roku stało się źródłem natchnienia dla całego szeregu, co najmniej dziesięciu, poetów do napisania wzniosłych wierszy wyrażających solidarność z Polakami. Tytuły ich brzmią: "Polens frihet" /Wolność Polski/, "Den polska modern" /Polska matka/, czy też "Warszawas fall" /Upadek Warszawy/.<sup>1/</sup>

Jeszcze więcej poetów zainspirowało Powstanie Styczniowe 1863. Największe zaangażowanie w sprawę polskie wykażał w tym czasie Carl Snoilsky, który poświęcił im ponad piętnaście utworów. Bodajże najśłynniejszy z nich to "Noch ist Polen nicht verloren" /Jeszcze Polska nie zginęła/ z 1864 r.<sup>2/</sup>

Fala zainteresowania Polską przybrała znów na sile w latach I wojny światowej. Świadectwem tego mogą być wiersze "Polens frihet" /Wolność Polski/ E. Evensa z 1916 roku, czy też napisany w tym samym roku "Polens örn" /Orzeł polski/ Bertholda Svarta.<sup>3/</sup> Wydanie zaś przez Alfreda Jensena antologii polskiej liryki po szwedzku w roku 1918 zbiegło się nieprzypadkowo z latami wojny.<sup>4/</sup> Odnajdujemy w niej m.in. utwory Kochanowskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego oraz hymn narodowy Wybickiego. Tłumaczenia niektórych patriotycznych wierszy z okresu romantyzmu umieszczone zostały jako dodatek do antologii Felleniusa poświęconej motywom polskim w literaturze szwedzkiej, która

wyszła jeszcze przed wojną.<sup>5/</sup> W roku jej zakończenia Alfred Jensen opublikował tłumaczenia kilku wierszy Marii Konopnickiej.<sup>6/</sup>

W latach międzywojennych zauważamy natomiast w Szwecji wyraźny brak zainteresowania liryką współczesną, gatunkiem, który przecież w tym okresie wysunął się na czołowe miejsce w literaturze polskiej. Jednej z odpowiedzi doszukiwać się możemy w konsekwencjach przyznania Sienkiewiczowi i Reymontowi Nagrody Nobla. W dostępnych bibliografiach odnaleźć możemy około czterdzieści tłumaczeń lub wznowień utworów Sienkiewicza i ponad piętnaście Reymonta. Biorąc również pod uwagę stosunkowo dużą ilość recenzji, łatwo możemy dojść do wniosku, że zainteresowanie epiką w nie-małym stopniu mogło odbywać się kosztem odsuniętej na dalszy plan liryki.

Innych źródeł braku tłumaczeń polskiej poezji można dopatrywać się w utracie przez nią po wojnie narodowego charakteru. Rodzące się grupy literackie znajdowały się pod wpływem nadchodzących z Zachodu i ze Wschodu prądów estetycznych i trendów literackich, takich jak ekspresjonizm, futurizm, nadrealizm, czy neoklasycyzm. Były one atrakcyjne dla polskiego odbiorcy, ale pozbawiając lirykę charakteru narodowego mogły spowodować brak zainteresowania nią u odbiorcy szwedzkiego.

O tym nowym charakterze polskiej poezji można się było w Szwecji dowiedzieć z okazujących się od czasu do czasu w prasie artykułów na temat współczesnej literatury polskiej. W roku 1928 prezentacji polskiej liryki dokonał np. Stanisław Sawicki, który przebywał wówczas w Uppsali na podyplomowych studiach skandynawistycznych. W obszernym artykule pt. "Nowsze prądy w literaturze polskiej", drukowanym w Upsala Nya Tidning, dokonał między innymi przeglądu aktualnych ugrupowań literackich ze szczególnym uwzględnieniem wyzwolenia się ich z wieloletniego balastu problematyki narodowej.<sup>7/</sup> Zwraca on też uwagę na podrzędność treści osobistych tej liryki w stosunku do wartości formalnych. Grupa "Skamander", z jej czołowymi przedstawicielami jak Tuwim, Lechoń i Wierzyński jest zdaniem

Sawickiego, najciekawsza i najwartościowsza.

O "Skamandrze" jako o grupie, której twórczość była największym wydarzeniem polskiej liryki po I wojnie światowej, informował również szwedzkiego czytelnika Konrad Górski, który w drodze powrotnej z Finlandii, gdzie wykładał literaturę polską, udzielił w Sztokholmie wywiadu drukowanego w Socialdemokraten.<sup>8/</sup> On również podkreślał ważność strony formalnej, a nie narodowej, najnowszej polskiej poezji.

Brak było też tłumaczy polskiej liryki. Dotychczasowi inicjatorzy przekładów i ich realizatorzy, zainteresowani przede wszystkim narodowym posłannictwem polskiej poezji, nie mogli być już brani pod uwagę jako popularyzatorzy warszawskiego "Skamandra" czy krakowskiej "Awangardy". Sam Jensen zaś umarł w roku 1921, nie pozostawiając niestety naśladowców. Przykładem konsekwencji takiego stanu rzeczy był fakt, że na wieczorze poezji polskiej, zorganizowanym w Filharmonii w Sztokholmie w 1934 roku, deklamatorka Charlotte Lilius zmuszona była do odczytywania wierszy polskich w trzech językach: francuskim, niemieckim i angielskim. W skład repertuaru wchodziły m.in. utwory Kasprowicza, Juliana Ejsmonda i Staffa.<sup>9/</sup>

x

x

x

Wybuch II wojny światowej spowodował, że problem polski znów zaczął zwracać na siebie uwagę w Szwecji. Niezależnie od artykułów w prasie informujących opinię publiczną o tragicznych wydarzeniach w tym kraju, wydana została, ciesząca się dużym zainteresowaniem, książka pt. Martyrologia Polski. Zapoznawała ona mieszkańców neutralnej Szwecji z faktycznym obrazem polityki faszystowskich Niemiec zmierzającej do unicestwienia biologicznej, kulturalnej i ekonomicznej egzystencji narodu polskiego.<sup>10/</sup>

W świetle tych nowych okoliczności budzi się, inspirowane często przez Polaków, zainteresowanie polską

literaturą. W roku 1942 wydano w Sztokholmie antologię tekstów literackich prozą, reportaży i pamiętników o tematyce wojennej pt. Det k mpande Polen /Walcząca Polska/<sup>11/</sup>

Lirykę reprezentuje w niej wiersz Władysława Broniewskiego "Gdybym miał karabin", poprzedzony notatką biograficzną o autorze. Antologię otwiera część poświęcona Kampanii wrześniowej pod szwedzkim tytułem "Septemberkriget 1939", następne części dotyczą walk Polaków na frontach Francji, Anglii i Afryki, dziejów polskiego wojska w Związku Radzieckim, działaniom polskiej floty i lotnictwa. Jeden rozdział poświęcony został okupowanej Polsce. Poza Broniewskim antologia prezentuje Kazimierza Wierzyńskiego, Zygmunta Lityńskiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Melchiora Wańkowicza, Marię Kuncewiczową i kilku innych.

Liryka wojenna dotarła jednak do Szwecji przede wszystkim dzięki zbiorce S  l nge vi leva. Polsk lyrik 1939 - 1945 /P ki my żyjemy. Liryka polska lat 1939-1945/ pod redakcją i w tłumaczeniu lektora polskiego Zbigniewa Folejewskiego, wydana w Svjo Polonica, piśmie redagowanym przez Towarzystwo Naukowe Szwedzko-Polskie przy Uniwersytecie w Sztokholmie.<sup>12/</sup> Ze wstępu szwedzki czytelnik dowiadyuje się o historyczno-literackim kontekście liryki lat wojennych, którym jest tradycja narodowego posłannictwa polskiej literatury i walki o wolno c. Współczesna poezja emigracyjna, podobnie jak niegdy  utwory Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego r żni się, zdaniem Folejewskiego, od literatury krajowej g bszymi tre ciami. Literatura krajowa wyraża obecnie, tak jak niegdy  u Syrokomli i Leńartowicza, ideały bardziej ziemskie.

Zbiorek podzielony został na trzy cz ci. Pierwsza to "Vardagsliv 1939" /Życie codzienne 1939/ z wierszami wyrażającymi rozgoryczenie na skutek nieudolnych rządów krajem przed wojn . Autorzy to Broniewski, Tuwim, sygn. "Vittne" /Świadek/, sygn. Tomasz. Nast pna cz c  nosi tytuł "Sorg och l ngtan" /Cierpienie i tęsknota/, reprezentowana przez Słonimskiego, Wierzyńskiego oraz Broniewskiego. Tomik kończy rozdział "S  l nge vi leva". Tu wiersze wyrażają coraz wi ksz  nadzieję i wiarę w zwycie stwo oraz powr t do "Świ tej Ojczyzny".

W jedynej odnalezionej recenzji z tego tomu czytamy słowa najwyższego uznania dla emocjonalnej zawartości wierszy:

To wiersze piękne i ujmujące; są one świadectwem niepojętego dla nas cierpienia i nieugiętej miłości do ojczyzny.<sup>13/</sup>

Autor recenzji podkreśla całkowite podporządkowanie strony formalnej utworów ich "żarliwej intensywności", co miało być zilustrowane przedrukiem wiersza "Masowa egzekucja w Środzie", pochodzącego z jednego z licznych wówczas w Polsce wydań podziemnych.

Kontakt polskiej liryki wojennej ze Szwecją nawiązywany był jeszcze inną drogą. Dochodziły tu bowiem informacje o tłumaczeniach polskich wierszy na inne języki. W artykule pt. "Nowa poezja polska" omówionych zostało np. kilka wojennych wierszy drukowanych po francusku w piśmie Poésie z 1946 r.<sup>14/</sup> Autor artykułu stara się je porównać ze współczesną liryką szwedzką i dochodzi do wniosku, że istnieją ogromne różnice wynikające z bezpośredniości i konkretności wierszy polskich. W utworach tych, powstałych pod wpływem działań wojennych, walory wyżej wymienione górują nad stroną formalną.

x

x

x

Zainteresowanie Polską w pierwszych latach wprowadzania w życie ustroju socjalistycznego nie ograniczało się wyłącznie do zagadnień politycznych i gospodarczych. W prasie szwedzkiej pojawiają się pytania na temat nowych kierunków w polskiej literaturze. Informacje docierają do czytelników najczęściej drogą wywiadów z przedstawicielami polskiego życia kulturalnego, przebywającymi chwilowo w Szwecji. Pytaniami zasypywany był np. Jan Parandowski, który jako prezes polskiego oddziału Pen-klubu, przebywał wiosną 1946 r. w Sztokholmie. Informował on o polskiej literaturze podziemnej, której mała część - zbiorek Folejewskiego - znajdowała się właśnie w druku. Parandowski wyjaśniał w Szwecji sytuację polskich pisarzy, polegającą na tym, że nie zdążyli się oni jeszcze otrząsnąć z grozy wojennej, ale zapowiadał wyłonienie się w najbliższym czasie

nowych kierunków w literaturze. <sup>15/</sup> O trudnościach technicznych, jak brak papieru i maszyn drukarskich, informowała w tym samym roku szwedzkiego czytelnika jedna z łódzkich pisarek. <sup>16/</sup>

W niespełna rok później szwedzka prasa pisze już o szybkim dźwiganiu się na nogi życia kulturalnego w Polsce. Pojawiają się wiadomości na temat ruchu wydawniczego, reprezentowanego zarówno przez wydawnictwo państwowe "Czytelnik", jak i sektor prywatny: "Gebetner i Wolf" oraz "J. Mortkowicz". Odnajdujemy również spostrzeżenie, że gatunek papieru nie daje właściwego obrazu zawartości nowo wydanych książek. Czytelnik szwedzki ma także możliwość zapoznania się z nastrojami w życiu kulturalnym, reprezentowanym przez polemizujące ze sobą pisma, jak neutralna Twórczość, prokomunistyczna Kuźnica, nieco mniej radykalne Odrodzenie, niezależne pismo Warszawa oraz organ katolików Tygodnik Powszechny. Artykuł pt. "Nowe kierunki literackie w Polsce" z 1947 r. informuje również o czołowych reprezentantach polskiej liryki, Leopoldzie Staffie, oraz Julianie Tuwimie, który właśnie powrócił z emigracji z Ameryki. Jako pisarz dla dzieci przedstawiony został Jan Brzechwa. Z liryków, którzy pozostali za granicą, wymienia się Jana Lechonia oraz Mariana Hemara. <sup>17/</sup>

x

x

x

Sytuacja polityczna w okresie tak zwanej "zimnej wojny" uniemożliwiła na kilka lat rozwój stosunków kulturalnych między Polską a Szwecją. W konsekwencji tego automatycznie wstrzymany został proces zarówno recepcji polskiej liryki, jak i literatury w ogóle. Jeden z nielicznych wyjątków stanowi działalność pisma Det unga Polen, które drukuje m.in. fragment "Trenów" Kochanowskiego w 1953 r.

W okresie panowania w Polsce realizmu socjalistycznego uwaga Szwedów zwrócona została na emigrację. Omówieniu twórczości poetów polskich na Zachodzie poświęcony został artykuł pt. "Polscy pisarze na obczyźnie" w 1952 roku. <sup>18/</sup> Na czołowe miejsce wyeksponowano twórczość Kazimierza Wierzyńskiego. Z artykułu dowiadujemy się m.in. o pismach

emigracyjnych, stanowiących forum dla wielu polskich pisarzy na Zachodzie. Autor artykułu omawia także konkurs liryki polskiej, który odbył się w Londynie w 1951 roku. W jury zasiadał między innymi Zbigniew Folejewski ze Sztokholmu. Pierwsza nagroda konkursu, na który nadesłano czterysta wierszy, podzielona została między znanego poetę Bronisława Przywulskiego i debiutanta Aflreda Jana Wiznera.

Mimo niesprzyjającej rozwojowi stosunków kulturalnych między Polską a Szwecją sytuacji, jaka zaistniała od kongresu pisarzy polskich w Szczecinie w 1949 roku, nadal napływały do Szwecji aktualne informacje. Inicjatorami relacji byli najczęściej szwedzcy slawiści, dla których bariera językowa nie stanowiła większej przeszkody.

O konsekwencjach, jakie w praktyce powodował realizm socjalistyczny w polskim ruchu wydawniczym, pisał w 1952 roku Lennart Kjellberg. W artykule opublikowanym w Upsala Nya Tidning omówił nowe kryteria klasyfikacji bibliograficznej, nowe warunki wznowień klasyków polskich oraz kategorię zmiany proporcji w tłumaczeniach pisarzy obcych.<sup>19/</sup> Z artykułu wynika, że wśród przekładów liryki na czoło wysunęły się w pewnym okresie wiersze romantyzujące postać Stalina. Interesujące sprawozdanie z Kongresu Pisarzy Polskich w 1954 roku opublikował Axel Liffner, który na bankiecie u prezydenta Bolesława Bieruta w Belwederze miał okazję zapoznać się osobiście z najgłośniejszym wówczas poetą polskim Władysławem Broniewskim.<sup>20/</sup> Natomiast przemówienie byłego sekretarza generalnego Zarządu Głównego Literatów Polskich, Jerzego Putramenta, na temat sytuacji literatury polskiej pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, przetłumaczone zostało w 1955 r. na szwedzki z języka rosyjskiego z Litieraturnaja Gazeta.<sup>21/</sup> Putrament występuje między innymi z ostrą krytyką stanowiska Jana Błońskiego, który wpływ Majakowskiego i Broniewskiego na młodych polskich poetów uważał za szkodliwy.

x

x

x

Kryzys dotychczasowej linii politycznej, a co za tym idzie liberalizacja polskiego życia kulturalnego, której przełomowym momentem był VII Kongres Pisarzy Polskich 2 grudnia 1956 r., wzbudził w Szwecji duże zainteresowanie,

czego dowodem są liczne artykuły w prasie. Dokładne sprawozdanie z Kongresu opublikował Gunnar Jacobsson.<sup>22/</sup> Informuje on m.in. o sprawie, mogącej mieć duże znaczenie dla odnowienia przerwanej od kilku lat recepcji polskiej literatury: podniesieniu przez Kongres zagadnienia konieczności tłumaczenia współczesnych pisarzy na języki obce. W innym znów miejscu omawia Jacobsson dyskusję nad problemem konieczności "reeuropeizacji" polskiej literatury poprzez zbliżenie jej do Zachodu. To samo podkreśla Nils Åke Nilsson w swoim sprawozdaniu z kongresu pt. "Grupa polskich pisarzy domaga się reeuropeizacji".<sup>23/</sup> Wyczerpujący obraz "odwilży kulturalnej" w Polsce ukazany został przez Nilssona w analitycznym artykule pt. "Literacka rewolta w Europie Wschodniej", wydrukowanym w literackim piśmie Bonniers Litterära Magasin w 1957 r.<sup>24/</sup> Autor stara się ukazać rolę, jaką w tym procesie odegrali dwaj czołowi poeci, Antoni Słonimski oraz Adam Ważyk.

Dość istotnym "kanałem", choć o stosunkowo małym zasięgu, którym do Szwecji napływały bieżące informacje na temat polskiego życia kulturalnego i literatury, było wychodzące w Sztokholmie od roku 1957 pismo Polsk revy, organ Towarzystwa Szwedzko-Polskiego. Już w drugim numerze pierwszego rocznika odnajdujemy artykuł Ryszarda Matuszewskiego "Polska literatura dzisiaj".<sup>25/</sup> Zdaniem autora najwyższe wartości potrafili w liryce wyrazić ci poeci, którzy zdołali zachować swój twórczy indywidualizm, ulegając zasadom realizmu socjalistycznego jedynie "w sposób nieznaczny". Wśród nich Matuszewski wyróżnia Konstantego Gałczyńskiego oraz Mieczysława Jastruna.

Wraz z falą napływających do Szwecji informacji na temat liberalizacji życia kulturalnego w Polsce, zaczynają się rodzić pytania na temat nowych kierunków w literaturze. Zainteresowanie wzbudzają przede wszystkim nowele Marka Hłaski, tłumaczone od roku 1957-go oraz Zły Leopolda Tyrmanda, który wyszedł w roku 1959. Niemal na bieżąco pojawiają się tu i ówdzie tłumaczenia najnowszych wierszy. Już w listopadzie 1956 r. jeden z dzienników wydrukował

"Październik 1956" Juliana Przybosia oraz część "Poematu dla dorosłych" Adama Ważyka, oba w tłumaczeniu N. Å. Nilssona. Poemat Ważyka opublikowano jeszcze raz w tym samym roku w innym tłumaczeniu w piśmie Tiden. Dwa lata później Bo Cavefors wydrukował w tłumaczeniu własnym "Spotkanie" tegoż autora.<sup>26/</sup> W artykule pt. "Opozycja poetycka" z 1957 r. cytowany jest w jednej z gazet codziennych, bez podania nazwiska autora, pamflet polityczny pt. "Towarzysz zadaje pytania".<sup>27/</sup>

Owe fragmenty polskiej literatury, która rodziła się spontanicznie w drugiej połowie lat 50-tych, pozwalały już Szwedom na dokonywanie pierwszych sumarycznych ocen. Na trudne wówczas pytanie o nowe jej kierunki starał się odpowiedzieć N. Å. Nilsson w artykule z 1957 r. pt. "Polskie pokolenie 55".<sup>28/</sup> Przyczyn nowego ukierunkowania polskiej literatury doszukuje się on z jednej strony w zbliżeniu się jej do Zachodu, z drugiej zaś decydować mają o nim obciążenia przeszłością najmłodszej generacji pisarzy. Twórczość lat ostatnich znajdowała się, zdaniem autora, pod znakiem poszukiwania nowych form wyrazu; były to próby gwałtownego nadrabiania strat spowodowanych izolacją od kultury zachodniej. Postępujący szybko proces nawiązywania tych kontaktów poprzez tłumaczenia Kafki, Faulknera, Hemingwaya, Eliota i Rilkego, czy też zainteresowanie sztuką Picassa, porównuje autor z tak zwanym przełomem "modernistycznym", który miał miejsce w Szwecji w latach czterdziestych. Najmłodsza generacja pisarzy polskich scharakteryzowana została przez autora jako "pokolenie bez dzieciństwa", które przeżyło grozę wojny, chaos powojenny oraz monopol realizmu socjalistycznego na kształtowanie światopoglądu. Pokolenie to, stając w obliczu wolności, nie wie, czym jest wolność i jak długo będzie jeszcze trwała.

W omawianym artykule z 1957 r. autor opublikował we własnym tłumaczeniu wiersze pięciu polskich poetów: Tadeusza Różewicza, Zdzisława Krupińskiego, Krystyny Broll, Romana Śliwonika oraz Mieczysława Czychowskiego.

Analizy pozaliterackiego tła najnowszej polskiej poezji starał się również dokonać Leander Tell w artykule "Wolność poezji w Polsce" z 1959 roku.<sup>29/</sup> Styl wierszy jest, jego

zdaniem, gwałtowny, surowy i impulsywny. Brak jest w nich zarówno rymu jak i rytmu, posiadają one natomiast formę rozmowy, w której zauważyć da się szczerłość oraz cały ogrom zaangażowania emocjonalnego. Dominuje uczucie gniewu, niepokoju, bólu oraz odrazy. Jako reprezentantów tej fali wymienia Leander Tell Mieczysławę Buczkówną, Bohdana Drozdowskiego, Leszka Herdegena, Jerzego Jankowskiego, Tadeusza Różewicza, Wisławę Szymborską, Aleksandra Wata oraz Witolda Wirpszę. W artykule wydrukowane zostały fragmenty wierszy trzech poetów: Pawła Hertza /Kwarantanna/, Mieczysława Jastruna /Epoka czasu/ oraz Adama Ważyka /Poemat dla dorosłych/, tych, na których zdaniem autora są najbardziej reprezentatywni dla najmłodszej poezji polskiej.

Niezależnie od tłumaczeń liryki polskiej dokonywanych na fali nurtu głównego, to jest poprzez bezpośrednie zainteresowanie w Szwecji zmianami w życiu politycznym i kulturalnym, poezja polskich autorów napływała najróżniejszymi drogami i przy różnych okazjach.

W maju 1959 roku wydawca księgarski Bo Cavefors wydrukował w gazecie Arbetaren wiersz Jarosława Marka Rymkiewicza pt. "Pamięci obrońców Warszawy", zaczerpnięty z wydanego w Łodzi w 1957 r. zbioru Konwencje.<sup>30/</sup> Tegoż roku ukazały się w tłumaczeniu Caveforsa jeszcze dwa wiersze polskich autorów: "Kalina" Teofila Lenartowicza oraz "Kongo krowa" Jerzego Harasymowicza, umieszczone w kontekście wierszy poetów z innych krajów słowiańskich.<sup>31/</sup> Z okazji wykładu Juliana Krzyżanowskiego na Uniwersytecie w Uppsali w grudniu 1959 roku, na temat twórczości Juliusza Słowackiego, Lennart Kjellberg przetłumaczył i wydrukował w Upsala Nya Tidning wiersz polskiego romantyka pt. "Zachwycenie".<sup>32/</sup> Pismo Katolików w Szwecji Hemmet och helgedomen opublikowało wiersz Jana Twardowskiego o tematyce religijnej pt. "Stałem na rynku";<sup>33/</sup> organ natomiast Towarzystwa Żydowskiego w Szwecji Judisk krönika zamieścił na swoich szpaltach artykuł na temat życia i twórczości Juliana Tuwima, nawiązując do zajęcia się tłumaczeniem jego wierszy na język szwedzki.<sup>34/</sup>

Liryka polska w języku szwedzkim przywędrowała aż z Ameryki. W antologii klasycznej liryki angielskiej oraz

współczesnej liryki słowiańskiej, zredagowanej w Californii przez Reinholda P. Ahlénena i w jego tłumaczeniu, a wydanej w 1957 r. w Uppsali, odnajdujemy wiersze Antoniego Słonimskiego "Wszystko" oraz Juliana Tuwima "Modlitwa".<sup>35/</sup> Oba napisane na emigracji w czasie wojny i wyrażające tęsknotę za spokojnym życiem w wyzwolonym kraju. Wiersze poprzedzają notatki biograficzne o obu pisarzach.

W celu ukazania pełniejszego obrazu dróg, jakimi liryka polska przedostawała się do Szwecji w końcu lat 50-tych należy jeszcze dodać, że kilka wierszy, a w tym jeden Słowackiego, opublikowało na swoich szpaltach pismo esperantystów Norda Prismo.<sup>36/</sup>

W obliczu powyższych faktów wolno nam już skonstatować, że recepcja liryki polskiej w Szwecji, której powojenne próby wygasły niemal na lat dziesięć, odżyła na nowo.

x

x

x

W latach 60-tych czytelnik szwedzki otrzymuje już znacznie pełniejszy obraz współczesnej liryki polskiej. Zanim jednak zaczną zwracać na siebie uwagę poszczególne indywidualności twórcze, co dokumentowane będzie później wydaniem poświęconych ich twórczości zbiorów, liryka polska traktowana jest bardziej całościowo. Widzi się ją jako twór wspólnej tradycji historyczno-literackiej oraz całego szeregu warunków pozaliterackich, w których dojrzewali jej autorzy.

Nils Åke Nilsson odnajduje tradycję literacką młodych polskich poetów w programie grupy "Skamander" z Tuwimem, Słonimskim i Lechoniem na czele, którzy w momencie osiągnięcia przez Polskę wolności politycznej potrafili otrząsnąć się z kompleksu narodowego, jak również w twórczości poetów eksperymentujących formą, jak Przyboś, dążących do maksymalnej ekspresji słowa poprzez koncentrację i uproszczenia.<sup>37/</sup> Czynnikiem zaś pozaliterackim to wg niego przeżycia wojenne, czasy stalinowskie i przewrót Gomułki w 1956 r. Realizm socjalistyczny wstrzymywał rozwój liryki i tym tłumaczyć należy jej nagłą ekspansję. Autor zauważa dalej, że najbardziej charakterystyczną cechą u młodych poetów polskich jest intensywna potrzeba wyraża-

nia. Poezja ta posiada ton agresywny, prowokujący, pełen rozpaczy i desperacji. Dochodzi on do wniosku, że wiersze odzwierciedlają historię Polski ostatnich 20 lat, lecz historia ta nie jest już odgrzebywaniem przez poetów "sprawy polskiej". W utworach ich spotykamy natomiast "nagą twarz" współczesnego człowieka.

Te ostatnie, wzięte w cudzysłów słowa, stanowią tytuł wydanej w 1960 r. przez N.Å. Nilssona antologii polskiej poezji współczesnej Det nakna ansiktet.<sup>38/</sup> Zebrał on i przetłumaczył 56 wierszy, zaopatrując zbiorek wnikliwym wstępem. Autorzy to Adam Ważyk, Tadeusz Różewicz, Zbigniew Herbert, Jerzy Ficowski, Bohdan Drozdowski, Jerzy Waleńczyk, Stanisław Czyż, Ireneusz Iredyński, Mieczysława Buczkówna, Wisława Szymborska oraz Arnold Słucki. Obecność w antologii Ważyka, jedyne go reprezentanta starszej generacji poetów, uzasadnia tłumacz jego wystąpieniem "Poematem dla dorosłych", które stało się dla polskich pisarzy hasłem do przeprowadzenia rewolty w dotychczasowej polityce kulturalnej.

W chwili ukazania się antologii znane już były w Szwecji ogólne zarysy ukierunkowywania się życia kulturalnego ostatnich lat. W kinach pokazywano "Eroicę", "Kanał", oraz "Popiół i diament". Zaczęło się nawet rodzić pojęcie "polskiej szkoły filmowej". Hłasko i Tyrmand, o czym już była mowa, zaczęli wzbudzać coraz większe zainteresowanie, a wydanie książkowe Popiołu i diamentu ożywiło zainteresowanie aktualnością poruszanej przez Andrzejewskiego problematyki. Znana już była polska grafika i afisz. Polskie sztuki teatralne zaczęto wystawiać w teatrach studenckich od 1959 r.<sup>39/</sup> W tym to kontekście należy przyjąć się przyjęciu antologii najnowszej liryki polskiej.

Krytycy potraktowali ją zgodnie jako w pełni uzasadnione, a nawet konieczne wypełnienie luki w wyłaniającym się dość szybko obrazie nowych kierunków w polskim życiu kulturalnym i artystycznym. Prędko zauważono wspólne cechy ideologiczne, a nawet artystyczne, nie tylko jedenastu poetów w prezentowanym zbiorze, ale również w poszczególnych dziedzinach życia kulturalnego w Polsce. Film, sztuka,

epika, liryka i dramat, wyrażają zdaniem krytyków szwedzkich te same postawy, charakterystyczne dla całej generacji popaździernikowej.

W poszczególnych wypowiedziach wyłaniają się konkretnie wskazywane zbieżności tych postaw. Jedną z nich jest np. rozprawa z pojęciem heroizmu i niepotrzebnej nikomu ofiary. Odnajdujemy m. innymi stwierdzenie, że sprawie powyższej Munk poświęcił cały swój film Eroica. Myśl tę podnosi Maciek w Popiele i diamencie wyrażając pragnienie normalnego ziemskiego życia bez heroizmu, ofiar i wzniosłych fraz. Sprawę tę samą stawia Różewicz w wierszu "W środku życia".<sup>40/</sup> Inne zagadnienie, integrujące, zdaniem krytyków, wymowę ideologiczną prozy, filmu i liryki to problem posłannictwa poezji. W Popiele i diamencie Maciek odczytuje wiersz Norwida na mogile cmentarnej, na temat wielkiej niewiadomej losu ludzkiego. Czy po okresie pożaru i zawieruchy zostaną tylko zgliszcza i chaos - brzmi pytanie - czy też spod popiołu wyłoni się diament, symbol wiecznego zwycięstwa? Jeden z recenzentów zbioru twierdzi, że polscy poeci, kierując się słowami hymnu narodowego, występowali niejednokrotnie jako bojownicy w walce o wolność, "zmuszeni przemawiać w imieniu tych, którzy zmuszeni byli milczeć od 1-go rozbioru Polski aż do przewrotu politycznego w 1956 r."<sup>41/</sup> Współczesnym poetom jednak, zdającym sobie sprawę z tego, że przez lata nikt poezji nie słuchał, pozostało jedynie westchnienie. Tenże recenzent jest zdania, że twórczość ich należy w związku z tym rozpatrywać w kategoriach historycznych, a nie poetyckich. Poeci chętniej "pogrzebią się w popiele, niż zechcą spod niego wydobywać jarzący się diament." Autor powyższego punktu widzenia uważa, że Różewicz w wierszu "Zostawcie nas" pisze o Maćku i Krystynie - bohaterach powieści Andrzejewskiego.

Najnowszą poezję polską rozpatrywano również w Szwecji w kontekście obcym. Wkrótce po antologii polskich poetów wydano zbiorki liryki niemieckiej oraz japońskiej.<sup>42/</sup> Kilku krytyków omawiało nawet trzy antologie w tej samej recenzji.

Nie odnajdujemy bezpośrednich porównań, choć w jed-

nym miejscu widać ostrożnie wyrażoną sugestię na temat zbieżności ideologicznej między pisarką niemiecką Nelly Sachs a poetami polskimi. Proces zanikania uczuć międzyludzkich oraz groza, którą budzi współczesny świat pełen przestępstw, wobec którego jednostka ludzka jest bezsilna, wyzwała u autorki - zdaniem recenzenta - poczucie tęsknoty za śmiercią.<sup>43/</sup> Kilka lat później odnajdujemy inne, bardziej sprecyzowane i uzasadnione zestawienie niemieckiej liryki powojennej z polską. Dla wielu poetów niemieckich - twierdzi Göran Palm - język fałszowany i masakrowany przez wojnę i przez faszyzm, był już nie do przyjęcia w swej dawnej formie.<sup>44/</sup> Należało go więc zredukować do form najprostszych. Takim poetą był, zdaniem Palma, Günter Eich, który, obrazując powrót żołnierza z wojny w roku 1946, ogranicza się do wyliczenia przez niego rzeczy osobistych. Jedynie na tym poziomie język nadawał się jeszcze do użytku:

Dies ist meine Mütze,  
dies ist mein Mantel,  
hier mein Rasierzeug  
im Beutel aus Leinen. ("Inventur" 1946)

Różewicz po wojnie traktował poezję jako umarłą i jedynym sposobem pobudzenia jej do życia było "sylabizowanie" dnia codziennego:

to jest stół mówiłem  
to jest stół  
na stole leży chleb nóż  
nóż służy do krajania chleba  
chlebem karmią się ludzie ("W środku życia" 1955)

Wiersz cytowany przez Palma wchodzi w skład antologii z 1960 roku.

Krytycy zauważają również zbieżności polskiej liryki z twórczością grupy szwedzkich "modernistów" lat 40-tych bez Lindegrena, ale za to z Gunnarem Ekelöf, który w stosunku do tej poezji spełniał tę samą rolę patrona, co dla polskich młodych poetów Przyboś.<sup>45/</sup>

Sprawą wartą podkreślenia jest zgodność krytyki co do wewnętrznej jedności ideologicznej, a nawet artystycznej, zbioru reprezentowanego przez 11 autorów. Kompletując

się nawzajem - Ważyk i Różewicz znajdują się na najbardziej od siebie odległych pozycjach antologii - dają oni wszyscy razem wyraz dążeń pokolenia i dopiero wówczas wyłania się pełnia sugestywnego oddziaływania "nagiej twarzy".<sup>46/</sup>

x

x

x

Dalszy etap recepcji polskiej liryki w Szwecji charakteryzuje się zasadniczą zmianą. Po roku 1960-tym uwaga tłumaczy, wydawców i krytyki zaczyna coraz bardziej koncentrować się na twórczości poszczególnych autorów. Coraz mniej pisze się już zarówno o pokoleniu poetów, jak i o wspólnych prądach w literaturze, czy też o dominujących tendencjach polskiego życia kulturalnego w ogóle.

Z informacji docierających do szwedzkiego czytelnika wynika, że entuzjazm twórczy u polskich poetów zaczął wygasać po pierwszej fali liberalizacji w polityce kulturalnej władz. Najciekawsze artykuły z tej serii pisane są przez N. Å. Nilssona. Pierwszy z nich to przegląd prasy polskiej dokonany pół roku po kongresie pisarzy w grudniu 1959 r.<sup>47/</sup> Dowiadujemy się z niego o kryzysie polskiej powieści obyczajowej, ponieważ - jak to określił jeden z pisarzy polskich - "wydarzenia przerastały możliwości literatury". Inny artykuł, opierający się na wywiadach z przedstawicielami polskiego życia kulturalnego, m.in. z Adamem Ważykiem, informuje o rozsypaniu się wspólnego frontu awangardy poetyckiej powstałej w roku 1956.<sup>48/</sup> Z artykułu wynika, że życie literackie utraciło swoją atrakcyjność ze względu na brak możliwości dalszego oddziaływania na sprawy społeczne i polityczne kraju, co z kolei zagraża kryzysem intelektualnym.

Skupienie uwagi na twórczości poszczególnych poetów po roku 1960-tym wynikało również z tego, że tłumacze i krytycy szwedzcy, w miarę zapoznawania się z tekstami, sami zdołali dostrzec kształtowanie się odrębnych cech w ich wierszach.

Wśród indywidualnych twórców, którzy zwrócili na siebie uwagę krytyki, znajdował się Tadeusz Różewicz. W 1964 pismo Ord och Bild lansuje poetę rzeczowym artykułem na

się nawzajem - Ważyk i Różewicz znajdują się na najbardziej od siebie odległych pozycjach antologii - dają oni wszyscy razem wyraz dążeń pokolenia i dopiero wówczas wyłania się pełnia sugestywnego oddziaływania "nagiej twarzy".<sup>46/</sup>

x

x

x

Dalszy etap recepcji polskiej liryki w Szwecji charakteryzuje się zasadniczą zmianą. Po roku 1960-tym uwaga tłumaczy, wydawców i krytyki zaczyna coraz bardziej koncentrować się na twórczości poszczególnych autorów. Coraz mniej pisze się już zarówno o pokoleniu poetów, jak i o wspólnych prądach w literaturze, czy też o dominujących tendencjach polskiego życia kulturalnego w ogóle.

Z informacji docierających do szwedzkiego czytelnika wynika, że entuzjazm twórczy u polskich poetów zaczął wygasać po pierwszej fali liberalizacji w polityce kulturalnej władz. Najciekawsze artykuły z tej serii pisane są przez N. Å. Nilssona. Pierwszy z nich to przegląd prasy polskiej dokonany pół roku po kongresie pisarzy w grudniu 1959 r.<sup>47/</sup> Dowiadujemy się z niego o kryzysie polskiej powieści obyczajowej, ponieważ - jak to określił jeden z pisarzy polskich - "wydarzenia przerastały możliwości literatury". Inny artykuł, opierający się na wywiadach z przedstawicielami polskiego życia kulturalnego, m.in. z Adamem Ważykiem, informuje o rozsypaniu się wspólnego frontu awangardy poetyckiej powstałej w roku 1956.<sup>48/</sup> Z artykułu wynika, że życie literackie utraciło swoją atrakcyjność ze względu na brak możliwości dalszego oddziaływania na sprawy społeczne i polityczne kraju, co z kolei zagraża kryzysem intelektualnym.

Skupienie uwagi na twórczości poszczególnych poetów po roku 1960-tym wynikało również z tego, że tłumacze i krytycy szwedzcy, w miarę zapoznawania się z tekstami, sami zdołali dostrzec kształtowanie się odrębnych cech w ich wierszach.

Wśród indywidualnych twórców, którzy zwrócili na siebie uwagę krytyki, znajdował się Tadeusz Różewicz. W 1964 pismo Ord och Bild lansuje poetę rzeczowym artykułem na

temat jego ewolucji twórczej, poczynając od pierwszych lat powojennych, a skończywszy na "Non-stop-shows" z 1963 roku.<sup>49/</sup> Artykuł kompletuje sześć wierszy w tłumaczeniu Carin Heymowskiej, Jana Kunickiego i Görana Palma. Osobno zamieszczone jest tłumaczenie "Non-stop-shows"<sup>50/</sup>. Obraz polskiego pisarza uzupełnia jego własne wyznanie poetyckie "Bildstorm" ze zbioru Rzecz poetycka /1960/. Ustosunkowuje się tu Różewicz do roli obrazu poetyckiego i metafory w liryce, stosowanych jako środki artystyczne. Wyrzeka się ich, widząc w nich elementy opóźniające kontakt czytelnika z sensem wiersza, i opowiada się na rzecz bezpośredniości i konkretności w wyrażaniu myśli.

Zaczynają podnosić się głosy domagające się wydania wyboru wierszy polskiego poety. Lars Kleberg pisał w 1965 r. w Upsala Nya Tidning, że późniejsza twórczość Różewicza "stanowi obecnie jeden z najistotniejszych obiektów wydawniczych" ze względu na doskonałą przetłumaczalność i trwałość osobistych doświadczeń pisarza, mogących się pod tym względem równać jedynie z Beckettem.<sup>51/</sup>

Rok później wyszedł pierwszy tomik poezji Różewicza pod tytułem Och så vidare /I tak dalej - wybór wierszy 1947-1964/. Tłumaczył ten sam zespół, który opublikował wiersze Różewicza w BLM w 1964 r., z udziałem N. Å. Nilssona oraz Görana Sonnevi. Wybór zawiera dwadzieścia dwa wiersze i rozpoczyna go obszernie posłowie Görana Palma, które jest pierwszym wnikliwym studium o polskim poecie po szwedzku.<sup>52/</sup>

W tym samym mniej więcej czasie zaczyna Różewicz zdobywać sobie sławę jako dramaturg. Wielki sukces osiąga w sezonie 1976/77 z okazji inscenizowania przez teatr sztokholmski Dramaten "Białego małżeństwa" granego na przemian z "Nocą trybad" P. O. Enquista. Zarówno reżyser Ernst Günter, jak i niektórzy krytycy zauważyli związki tematyczne i ideologiczne między obu sztukami.<sup>53/</sup>

Nie dociekając w tym miejscu zależności między zdobywaniem popularności za pośrednictwem teatru, a dość szybko rosnącym zainteresowaniem jego liryką w Szwecji, konstatajemy wkrótce nowy fakt - wydanie w 1979 r. następnego

zbioru poezji polskiego pisarza. Zgodnie z sugestią autora nosi on tytuł På diktens yta och i dess centrum /Na powierzchni poematu i w środku/.<sup>54/</sup> Tłumaczył ten zbiorek slawista uppsalski Lennart Kjellberg we współpracy z Józefem Trypućką. Wybór obejmuje prawie sześćdziesiąt wierszy, z czego tylko "Non-stop-shows" oraz "Spotkanie" były już drukowane po szwedzku. Nieco inna ich interpretacja tłumaczy wystarczająco to powtórzenie. Wstęp Trypućki zapoznaje czytelnika szwedzkiego z głównymi założeniami poetyki pisarza, o których jest mowa w Rzeczy poetyckiej /1960/. Trypućko egzemplifikuje funkcjonowanie stosowanej przez Różewicza techniki "nagiego słowa w jego funkcji pierwotnej" przykładami tekstów w nowym tłumaczeniu. O wadze wstępu świadczy fakt przeniesienia szeregu zawartych w nim myśli na szersze forum przez krytyków.<sup>55/</sup> Zauważono również w wierszach Różewicza występowanie elementów realizmu obyczajowego.<sup>56/</sup>

Jeszcze dwa wielkie profile poetyckie, które zaczęły krystalizować się w Szwecji w tym czasie to Zbigniew Herbert oraz Adam Ważyk.

Herbert, prezentowany w zbiorku N. Å. Nilssona w 1960 r. czterema wierszami i trzema krótkimi utworami poetyckimi prozą, nie zwrócił na siebie tak wielkiej uwagi jak Różewicz i Ważyk. Zauważono jednak, że w odróżnieniu od utworów innych polskich poetów, występuje w jego wierszach ogromna głębia uczucia, subtelność i elegancja. Wartości te zyskały sobie szybko uznanie, czego dowodem jest opublikowanie przez BLM w roku 1963 trzynastu wierszy, z których tylko jeden - "Nike wąpiąca" - drukowany był wcześniej w zbiorku Nilssona.<sup>57/</sup> Tym razem tłumaczami są Erik Lindegren oraz Erik Mesterton. Notatka biograficzna przy opublikowanych wierszach, prezentuje Herberta jako kontynuatora tradycji francuskiego symbolizmu z Rimbaud na czele. Już w roku następnym Mesterton wydrukował w Ord och Bild, w tym samym numerze, w którym ukazały się wiersze Różewicza, czternaście utworów poetyckich prozą pod zbiorowym tytułem Zbigniew Herbert, "Poetisk prosa".<sup>58/</sup> Tym razem w notatce o pisarzu przedstawiono autora jako entuzjastę historii sztuki i kultury, jako twórcę esejów

z powyższych dziedzin, pisanych pod wpływem wrażeń doznanych podczas podróży do Francji i do Włoch. Ten sam rok 1964, przynosi dalsze tłumaczenia prozy poetyckiej Herberta. Drukuje ją pismo artystów i malarzy Paletten,<sup>59/</sup> jedna z gazet codziennych oraz kwartalnik poświęcony poezji Lyrikvännen.<sup>60/</sup>

Jak się tego można było spodziewać, wkrótce wyszedł samodzielny zbiorek liryki Herberta. Tomik ten, wydany przez Lindegrena i Mestertona w 1965 r., nosi tytuł I stridsvagnens spår /Śladami czołgu/i zawiera sześćdziesiąt trzy utwory, z czego dwadzieścia trzy pisane wierszem.<sup>61/</sup> Zbiór zawiera oprócz tego osiem utworów dotychczas nie opublikowanych, zaczerpniętych bezpośrednio z manuskryptu autora.

Krytycy, pisząc o Herbercie, wiązali go z generacją poetów popaździernikowych, ale podkreślali szybkie wyodrębnienie się jego indywidualności twórczej. Do wartości mogących mieć większe znaczenie dla szwedzkiego czytelnika zalicza recenzent Beng-Erik Hedin biegłość pisarza w sugestywnym pogłębianiu u czytelników ich własnych wyobrażeń o współczesnym świecie.<sup>62/</sup> Ten sam krytyk zwraca uwagę na specyficzne wykorzystanie przez Herberta mitu, którego funkcje przenoszone są w nowe związki i sytuacje. Mitologiczne pojęcie heroizmu potrafił on np. przenieść na tereny bliższe człowiekowi dzisiejszemu, zastępując je uczuciem współczucia. Nike odczuwa przez pewien czas współczucie dla młodego żołnierza, którego sama posyła na wojnę. Wola bogów nie zostaje jednak zmieniona, mimo, że wykazują oni wyraźnie chwile wahania. Jako wartość ogólnoludzką widzi recenzent traktowanie przez polskiego poetę życia codziennego jako wartości bliskiej naturze ludzkiej, co uwidacznia się w chwilach krytycznych /"Pięciu z nich"/. Ekspozowanie natomiast estetyzmu, którego Herbert - zdaniem Hedina - zarówno nienawidzi, jak i którym się rozkoszuje, stanowi dla szwedzkiego czytelnika lat 60-tych wartość dość odległą.

Nie do uniknięcia niemal były w Szwecji zestawienia Herberta z Różewiczem. Folke Isaksson stara się wykazać w swoim artykule przeciwieństwa w poetyce obu polskich pisarzy, polegające głównie na występowaniu "dużej dozy

fantazji u tego pierwszego i na jego zaufaniu do języka". Rzeczywistość Herberta znajduje się w przeciwieństwie do rzeczywistości Różewicza, na pograniczu ze "Światem snów".<sup>63/</sup>

Twórczością Herberta zainteresował się również tłumacz Różewicza i Ważyka, Kunicki, czego dowodem jest opublikowanie przez niego "Trenu Fortynbrasa" w Ord och Bild w 1967 r.<sup>64/</sup>

W czasach politycznej odwilży w Polsce w 1956 r. największy rozgłos z polskich poetów zdobył sobie w Szwecji Adam Ważyk. Sławę przyniósł mu - o czym już była mowa - "Poemat dla dorosłych", drukowany w Nowej Kulturze w 1955 r. W opinii szwedzkich krytyków uchodził on wówczas za duchowego przywódcę młodych poetów. Innym omawianym żywo wierszem, po ukazaniu się antologii w 1960 r. był pamflet polityczny Cyrk. Tajemnicę w Szwecji stanowiła wówczas symbolika ostatnich wierszy utworu, które mówią o małym człowieku grającym na skrzypcach Griega, siedzącym na drabinie trzymanej w zębach przez atletów. Zagadkę wyjaśnił sam poeta w rozmowie z N. Å. Nilssonem w 1961 r. Przytoczmy fragment tego unikalnego dialogu:

N. Å. Nilsson: "Jak pan te słowa tłumaczy? Jako ton wyrażający moralne ludzkie uczucia wśród całego ogromu kłamstwa?"

A. Ważyk: Dobrze, to się zgadza. Ale obraz ten przedstawia również coś konkretnego: ten mały człowiek na szczycie piramidy atletów rozumiany był przede wszystkim jako Bierut. W toku pewnej dyskusji na temat współczesnej muzyki, wyraził się on z upodobaniem o Griegu. O tym wiedziano. Dlatego też nie mogłem wydrukować wiersza przed rokiem 1956."<sup>65/</sup>

Zainteresowanie sprawą Polskiego Października wygaszło już w Szwecji na początku lat 60-tych. Ważyk sam powiedział, w cytowanym wyżej artykule, że gorące chwile politycznej roli poezji minęły, i że sam się zajął pisaniem własnej biografii z lat 20-tych, którą właśnie odebrał z drukarni.

Początek lat 60-tych nie przynosi żadnych nowych tłumaczeń poezji Ważyka, który zaczyna wycofywać się w czasy futuryzmu. Kilka jego późniejszych wierszy tłumaczy Kunicki. W polskim numerze Horisont z 1965 r. drukuje on wiersz "Album" ze zbioru Wagon z 1963 r.,<sup>66/</sup> oraz trzy wiersze, wspólnie z B. E. Hedinem w BLM.<sup>67/</sup>

Szansę na wywołanie nowej fali zainteresowania Ważykiem ma pierwsze wydanie jego poezji Bilderna återkommer /Obrazy wracają/, które ukazało się w tłumaczeniu Jana Kunickiego w 1977 r.<sup>68/</sup> Wybrane wiersze, fragmenty artykułów programowych i fragmenty wypowiedzi o pisarzu, obejmują okres od lat 20-tych do 60-tych włącznie. Wstęp Kunickiego informuje o ewolucji zainteresowań poetyckich pisarza.

Z okazji udziału Ważyka w seminarium polonistycznym w Instytucie Sławistyki w Uppsali Lars Bäckström dokonał prezentacji ogarniętego dotychczas mgiełką tajemnicy poety. Bäckström wyróżnia szkoły i prądy, z którymi Ważyk sympatyzował od lat 20-tych, poprzez jego zainteresowania kubizmem i futuryzmem, poprzez kontakty z Apollinaire'm we Francji i Majakovskim w Rosji. Autor wskazał wreszcie na zamknięcie się koła linii rozwoju poetyckiego Ważyka, który w latach 60-tych zaczął zawracać w kierunku życia literackiego Warszawy z lat swej młodości.<sup>69/</sup>

x

x

x

Poezja polska kształtująca się po roku 1968 nie została jeszcze w Szwecji oceniona jako pewna integralna całość. O ile liryka "Pokolenia 55" powstała w sposób gwałtowny, łatwy do uchwycenia z zewnątrz, o tyle inspiracje pozaliterackie poetów "Pokolenia 68" nie wydały swoich owoców bezpośrednio; teksty publikowane były znacznie później. I tu chyba doszukiwać się należy przyczyn pewnego opóźnienia w ocenie tej poezji w oczach czytelnika szwedzkiego. Opóźnienie to zaczyna jednak być w ostatnim czasie niwelowane, czego dowodem może być zaprezentowanie liryki Stanisława Barańczaka przez pismo Artes w r. 1979 w dość konkretnym kontekście literackim i politycznym.<sup>70/</sup>

Mówiąc o recepcji liryki polskiej w Szwecji nie sposób jest pominąć rolę, jaką w jej popularyzowaniu odgrywają pisma literackie, których obszerne części, lub całe numery poświęcone są polskiej literaturze. Przypomnieć tu należy Horisont, redagowany przez Kaja Hagmana, którego numer 4/5 z 1965 r. stanowi 150-stronicową antologię frag-

mentów współczesnej literatury polskiej. Poezję reprezentują Herbert, Różewicz, Szymborska oraz Ważyk. Jeszcze ciekawszy może być w tym kontekście trzeci numer Lyrikvännen z 1974 r., pisma redagowanego przez Gunnara Hardinga i Rolfa Aggestama, w którym polskiej liryce poświęcono obszerny rozdział. Lennart Kjellberg ilustruje swój artykuł "Tradition och förnyelse i polsk poesi" /Tradycja i odnowa w polskiej poezji/<sup>71/</sup> własnym tłumaczeniem tekstów siedmiu czołowych poetów polskich od Jana Kochanowskiego począwszy a na Leopoldzie Staffie skończywszy. N. Å. Nilsson natomiast w artykule "Adam Mickiewicz och hans Krimsonetter" /Sonety krymskie Adama Mickiewicza/ zamieszcza swoje tłumaczenie "Stepów Akermańskich". Poza grupą poetów międzywojennych i ich programami poetyckimi odnajdujemy w numerze także teksty autorów młodszych, jak Tadeusz Różewicz, Jerzy Harasymowicz, Ryszard Krynicki, Ewa Lipska i inni.

Podobną rolę mniejszych lub większych zbiorów fragmentów współczesnej literatury polskiej spełniają od czasu do czasu wspomniane już pisma Ord och Bild oraz Bonniers Litterära Magasin. Ostatnio zaliczyć do nich możemy także pismo Jacobs stege, którego ostatni numer z 1979 r. opublikował jedenaście wierszy Herberta ze zbioru Pan Cogito<sup>72/</sup> oraz Artes drukujący tym samym roku wiersze Stanisława Grochowiaka, Stanisława Barańczaka oraz Karola Wojtyły.<sup>73/</sup> Zainteresowanie literaturą polską wykazało ostatnio pismo Förr och Nu w którym Lennart Ilke opublikował swoje tłumaczenie fragmentu "III części Dziadów" Mickiewicza.<sup>74/</sup>

Dla dalszego rozwoju recepcji polskiej w Szwecji i na pewno dla lepszego jej zrozumienia w tym kraju ogromne znaczenie będzie miało wydanie od dawna oczekiwanej książki Lennarta Kjellberga pt. Adam Mickiewicz. Liv och verk /A.M. Życie i twórczość/, która wiosną 1980 r. oddana została do druku.<sup>75/</sup>

## PRZYPISY

- 1/ Fellenius, K.G. Polen i svensk lyrik, Stockholm 1935.
- 2/ Op.cit.
- 3/ Op.cit.
- 4/ Ehrenpreis, M. - Jensen, A. Den polska lyriken, Stockholm 1918.  
Wcześniejsza antologia Jensena z roku 1918 pt. Polska skolan obejmuje utwory pisarzy należących do tak zwanej "Szkoły ukraińskiej" z Goszczyńskim na czele oraz "Szkoły polskiej" z Mickiewiczem, Słowackim i Ujejskim.
- 5/ Fellenius, K.G. Polska skolan, Stockholm 1899.
- 6/ Jensen, A. Polsk Bulletin, 1918, nr 10, s. 6.
- 7/ Sawicki, S. De nyare strömningarna inom den polska litteraturen, UNT, 3.11.1928.
- 8/ Polackernas litteratur har jubelår. San Michelle ger Polen livsmod. Litteratordoktor Górski på genomresa här berättar, SocD, 20.7.1934.
- 9/ Sygn. Hj.L. Polsk diktarafton, Hbl, 19.10.1934.
- 10/ Polens martyrium. Förhållanden under tyska ockupationen, belysta av Polska informationsministeriet, Stockholm 1943.
- 11/ Det kämpande Polen. Red. Żaba, N. - Hansson, M., Stockholm 1942.
- 12/ Folejewski, Z. Så länge vi leva /polsk lyrik 1939-1945/, Svio Polonica, 1946, nr VI-VII, ss. 31-57.
- 13/ Sygn. O.L. Polsk lyrik, SvD, 1.7.1946.
- 14/ Sygn. M.B. Ny polsk poesi, SvD, 19.9.1946.
- 15/ Skräcktidens minnen binder ännu de polska författarna, DN, 3.5.1946.
- 16/ "Vi skriver fastän intet kan tryckas ännu": Lodz författarcentrum i det Polen som lever, AB, 13.5.1946.
- 17/ Sygn. J.B. Nya litterära strömningar i Polen, SvD, 28.4.1947.
- 18/ Sygn. C.E.S-g. Polska författare i landsflykt, ST, 12.7.1952.
- 19/ Kjellberg, L. Bokproduktionen i det kommunistiska Polen, GHT, 5.3.1952.
- 20/ Liffner, A. Privilegierade i Polen, AB, 22.7.1954.
- 21/ Sygn. I.L. Litterär nyordning i Polen, ST, 18.7.1955.
- 22/ Jacobsson, G. Ordet fritt i Polen, GHT, 17.12.1956.  
Na temat sytuacji polskiej literatury i pisarzy zobacz: Patek, W. Vart går Polens författare?, DT, 3.12.1956; Polsk litteratur av i dag, SDS, 23.11.1956; Sygn. Facet. De polska författarna och Ungern, GHT, 13.12.1956; Sygn. G.O.E. Kommentaren, GHT, 22.4.1957; Norwid, T. Ironisk frispråkighet hos polska författare

- skakar kommunisterna, SDS, 8.2.1959; Nilsson, N.Å. Polen: fattigdom, smuts, likgiltighet - och frihet. Litterär mellanperiod. Romaner om ståndaktighet, Expr, 14.10.1959; Bez sygn. Polska författarna manas skriva böcker av "rätt typ", SvD, 17.12.1959.
- 23/ Nilsson, N.Å. Polsk författargrupp vill "re-europeiseras", Expr, 18.1.1957.
- 24/ Nilsson, N.Å. Litterär revolt i Östeuropa, BLM, 1957, nr 1, ss. 39-42.
- 25/ Matuszewski, R. Den polska litteraturen i dag, Polsk Revy, 1957, nr 2, ss. 3-8.
- 26/ Przyboś, J. Oktober 1956; Ważyk, A. De levde i gryningsljus, MT, 29.11.1956; Ważyk, A. Dikt för vuxna /tłum. z ang. Ivar Ivre/, Tiden, 1956, nr 1, ss. 40-47; Mötet, Arbt, 9.11.1958.
- 27/ Sygn. A.Hi Poetisk opposition, ST, 13.2.1957.
- 28/ Nilsson, N.Å. Polsk generation 55, Lyrikvännen, 1957, nr 2, s. 12.
- 29/ Tell, L. Diktens frihet i Polen, Svensk Tidskrift, häfte 5-6, 1959, ss. 316-319.
- 30/ Rymkiewicz, J. M. Till minne av Warszawabornas motstånd /tłum. Bo Cavefors/, Söndagstidningen Arbetet, 17.5.1959.
- 31/ Lenartowicz, T. Snöbollsbussen; Harasymowicz, J. Kongo-kon /tłum. Bo Cavefors/, Horisont, 1959, nr 1, ss. 22-23.
- 32/ Słowacki, J. Hänryckning /tłum. Lennart Kjellberg/, UNT, 8.12.1959.
- 33/ Twardowski, J. "Jag stod på torget" /tłum. sygn. E.F. i J.B./, Hemmet och helgedomen, 1959, nr 14, s. 4.
- 34/ Gentin, L. Julian Tuwim. Det moderna Polens störste diktare, Judisk krönika, 1958, nr 6, s. 130.
- 35/ Antoni Słonimski. Polsk nutids poet. Julian Tuwim. Polsk poet i förskingringen. Väst och Öst. En antologi av klassisk engelsk och modern slavisk lyrik. Red. Reinhold P. Ahlén, Uppsala, 1957, ss. 55-58.
- 36/ Matkowski, E. "Mi kisas", Norda Prismo, 1957, nr 1, s. 21, "Venu Homo", 1959, nr 4, s. 8; Wejland, Sz. "Vintro", 1959, nr 1, s. 9; Słowacki, J. "Disigo" /Rozstanie/, 1959, nr 3, s. 133.
- 37/ Nilsson, N.Å. Det nakna ansiktet, Lyrikvännen, 1960, nr 4, s. 13. Ten sam tekst co w antologii Det nakna ansiktet, 1960.
- 38/ Det nakna ansiktet. Ny polsk lyrik i urval och översättning av N.Å. Nilsson, Stockholm 1960.
- 39/ Prapremiera polskiej sztuki po okresie izolacji kulturalnej lat 50-tych była insc. "Milczenia" Brandstaetera w 1959 r. Szwedzka prem. Różewicza to "Kartoteka",

- 1961.
- 40/ Andersson, U. Polsk lyrik-antologi, Ny dag, 9.3.1961.
- 41/ Isaksson, F. Den polska poesins ansikte, DN, 27.3.1961.
- 42/ Modern tysk lyrik. Red. J. Edfelt, Stockholm 1961;  
Körbärsblom. Red. P.E. Wahlund, Stockholm 1961.
- 43/ Dehjne, H. Polskt, tyskt och japanskt, SDS, 3.5.1961.
- 44/ Palm, G. En polsk poet, Ord och Bild, 1964, nr 2, s. 94.
- 45/ Isaksson... op.cit.
- 46/ Liffner, A. Liv som blommor under snåla villkor, AB, 19.12.1960; Foerster, S. Ny polsk lyrik, ST, 15.1.1961; Isaksson...op.cit.; Evander, P.G. Polskt, tyskt, japanskt, G. Dagbl, 29.4.1961.
- 47/ Nilsson, N.Å. Den bästa polska efterkrigsromanen, Expr, 19.5.1960.
- 48/ Nilsson, N.Å. Vad vill diktarna i Polen?, Expr, 13.6.1961.
- 49/ Palm... op.cit.
- 50/ Różewicz, T. Et in Arcadia ego, Horisont, 1965 nr 4/5, ss. 43-50.
- 51/ Kleberg, L. Różewicz i Horisont: "...dessa spridda delar", DN, 8.11.1965. Replika na art. Kleberga, będąca parodią Różewicza: Lindegren, E. - Mesterton, E. Blygt inlägg i svensk-polsk kulturriksdag, DN, 11.11.1965.
- 52/ Tadeusz Różewicz, Och så vidare. Ett dikturval 1947-1964 av Jan Kunicki och Göran Palm. /tłum. N.Å. Nilsson, Jan Kunicki, Carin Leche, Göran Palm, Göran Sonnevi/, Stockholm 1966.
- 53/ Uggla, A. N. Vitt äktenskap - Tribadernas natt, trådar som knyts samman, Dramaten, 1976/77, nr 59, s. 13 i 21.
- 54/ Tadeusz Różewicz. På diktens yta och i dess centrum. Valda dikter översatta av L. Kjellberg i samarbete med J. Trypućko, Stockholm 1979.
- 55/ Por. Janson, Å. Różewicz, vår nära vän, SvD, 17.5.1979; Ekbohm, T. Poesi för de förskräckta, DN, 14.5.1979.
- 56/ Uggla, A.N. Tadeusz Różewicz' dikter i mästertlig översättning, UNT, 26.6.1979.
- 57/ Herbert, Z. Tolv dikter /tłum. E. Lindegren - E. Mesterton/, BLM, nr 6, 1963, ss. 454-461.
- 58/ Herbert, Z. Poetisk prosa, Ord och Bild, 1964, nr 2, ss. 106-108.
- 59/ Herbert, Z. Fem prosadikter, Paletten, 1964, nr 25, s. 102.

- 60/ Herbert, Z. *Två prosadikter*, GHT, 12.12.1964; Herbert, Z. *Två dikter*, Lyrikvännen, 1964, nr 4, ss. 1-3.
- 61/ Zbigniew Herbert. I stridsvagnens spår. Dikter 1956-1965 tolkade av E. Lindegren och Erik Mesterton, Stockholm 1965.
- 62/ Hedin, B.E. *Rosor från Polen*, KvP, 28.1.1966.
- 63/ Isaksson, F. *Poesi trots allt*, DN, 10.11.1965.
- 64/ Różewicz, T. *Fortinbras klagovisa* /tłum. J. Kunicki/, Ord och Bild, 1967, nr 2, s. 138.
- 65/ Nilsson, N.Å. *Vad vill diktarna i Polen...* op.cit.
- 66/ Ważyk, A. *Album*, Horisont, 1965, nr 4/5, s. 42.
- 67/ Ważyk, A. *Tre dikter* /tłum. B.-E. Hedin - J. Kunicki/, BLM, 1965, nr 5, ss. 338-339.
- 68/ Adam Ważyk. Bilderna återkommer. Dikter. Urval, inledning och tolkningar av Jan Kunicki, Kristianstad 1977.
- 69/ Bäckström, L. *En levande skald*, UNT, 21.11.1978.
- 70/ Barańczak, S. *Några antaganden om modern poesi*. Raczyński, E. *Om S. Barańczaks poesi*. Gruber, K. *Om S. Barańczak*. Artes, 1979, nr 6, ss. 60-65.
- 71/ Lyrikvännen, 1974, nr 3, ss. 2-62.
- 72/ Jacobs stege, 1979, nr 5/6, ss. 82-90.
- 73/ Artes, 1979, nr 6. Poezję Grochowiaka reprezentuje dziewięć wierszy wziętych głównie ze zbioru "Walka Jakuba z aniołem" w tłum. P-A. Bodin; Barańczaka osiem fragmentów ze "Sztucznego oddychania", sześć w tłum. P-A. Bodin i dwa w tłum. K. Ahnlund - K. Gruber, oraz fragmenty jego esejów o poezji. Utwór K. Wojtyły to cz. 4 Inwokacji "Do ciebie wołam człowieku" z cyklu "Wigilia wielkanocna 1966".
- 74/ Pörr och nu, 1979, nr 1, ss. 5-14.
- 75/ Kjellberg wydał również, po polsku, antologię liryki pt. Polska dikter från Mickiewicz till Herbert, Stockholm 1972, przeznaczoną na użytek studentów polonistyki. Otwiera ją rozdział teoretyczny "Polsk vers". Poza notatką biograficzną o każdym autorze Kjellberg zaopatrzył wiersze w obszerne objaśnienia filologiczne oraz w propozycje ich interpretacji. Wybór ten, reprezentowany przez dwudziestu poetów, zamykają utwory Różewicza /"Ocalony", "Cud dnia powszechnego", "Moja poezja"/ oraz Herberta /"U wrót doliny", "Przypowieść o emigrantach rosyjskich", "Kamyk"/.